

Wyrok z dnia 7 maja 2002 r., I CKN 832/00

Członek rady nadzorczej spółki akcyjnej mógł być na podstawie przepisów kodeksu handlowego odwołany przez walne zgromadzenie w każdym czasie.

Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

Sędzia SN Mirosława Wysocka

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Ireneusza Z. przeciwko W. Zakładom Papierniczym S.A. w K.-J. o unieważnienie uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 7 maja 2002 r. na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 sierpnia 1999 r.

oddalił kasację.

Uzasadnienie

Powód Ireneusz Z. domagał się w pozwie przeciwko W. Zakładom Papierniczym S.A. w K.-J. unieważnienia trzech uchwał podjętych na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy tej spółki w dniu 28 grudnia 1995 r. Zdaniem powoda, uchwały nr I i II zostały podjęte bez podstawy prawnej, natomiast uchwała nr III była sprzeczna z art. 17 ust. 1 statutu spółki. Strona pozwana nie uznała powództwa i podniosła, że podjęte uchwały nie naruszają przepisów prawa ani postanowień statutu spółki. Powód, wezwany na rozprawę wyznaczoną na dzień 5 listopada 1996 r., w piśmie procesowym prosił o usprawiedliwienie swojej nieobecności na rozprawie z powodu choroby i przedstawił na tę okoliczność kserokopię zwolnienia lekarskiego.

Sąd Wojewódzki w Warszawie wyrokiem z dnia 5 listopada 1996 r. oddalił powództwo. Zdaniem Sądu, zaskarżone uchwały nie naruszały przepisów prawa ani postanowień statutu.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił przede wszystkim naruszenie prawa do obrony przez przeprowadzenie rozprawy pod jego nieobecność i uniemożliwienie mu w ten sposób przedstawienia swego stanowiska przed zamknięciem rozprawy oraz podniósł zarzut naruszenia przepisów kodeksu handlowego przez przyjęcie, że dopuszczają one odwołanie członka rady nadzorczej spółki akcyjnej przed upływem jego kadencji.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 24 marca 1997 r. uwzględnił apelację i uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny, skoro powód usprawiedliwił swoją nieobecność na rozprawie, to wobec wyraźnej dyspozycji art. 214 k.p.c., Sąd Wojewódzki nie powinien w ogóle przystępować do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, a jedynie odroczyć wyznaczoną rozprawę. Postępowanie Sądu pozbawiło powoda możliwości obrony jego praw, to zaś zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c., spowodowało nieważność postępowania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny sformułował także pogląd prawny odnoszący się do stanowiska powoda w sprawie podstaw prawnych zaskarżenia uchwał podjętych na walnym zgromadzeniu pozwanej spółki w dniu 28 grudnia 1995 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku powoda, członkowie rady nadzorczej w spółce akcyjnej mogą być odwołani przed upływem kadencji przez ten sam organ, który ich powołał. Brak w przepisach kodeksu handlowego o spółce akcyjnej przepisu będącego odpowiednikiem art. 209 § 2 k.h. nie uprawnia do formułowania tezy o nieodwołalności członków jej rady nadzorczej. Sprzeciwiają się temu argumenty odwołujące się do reguł wykładni systemowej i celowościowej. W piśmiennictwie dotyczącym kodeksu handlowego zgodnie podkreśla się, że dopuszczalne jest odwołanie członków rady nadzorczej spółki akcyjnej przez organ lub osobę uprawnioną do ich powołania. Możliwość odwołania członków rady nadzorczej spółki akcyjnej wynika również, zdaniem Sądu Apelacyjnego, z przepisu art. 411 k.h., określającego przypadki, w których zarządza się tajne głosowanie, wyraźnie wskazuje, że dotyczy to także wniosków o usunięcie członków władz spółki, a więc także członków rady nadzorczej.

Uznanie, że członek rady nadzorczej do zakończenia kadencji jest nieodwołalny, pozbawiałoby walne zgromadzenie uprawnień kontrolnych oraz kłóciłoby się z generalną zasadą dotyczącą odwoływalności wybieranych organów osoby prawnej przez osoby lub gremia, które je powołały. Skoro do kompetencji

walnego zgromadzenia należy m.in. kwitowanie członków rady nadzorczej z wykonywania przez nich obowiązków (art. 388 pkt 1 k.h.), to trudno przyjąć, aby – w przypadku negatywnej oceny członka rady nadzorczej – organ, który dokonał wyboru, pozbawiony został możliwości odwołania takiego członka rady, a w konsekwencji musiałby tolerować jego negatywne zachowanie do upływu kadencji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także poglądu powoda, jakoby dla rozpatrywanej sprawy znaczenie miało stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w uchwale z dnia 13 grudnia 1995 r., W 6/95 (OTK Zbiór Urzędowy 1995, nr 3, poz. 23). Trybunał Konstytucyjny ustalił w powołanej uchwale powszechnie wiążącą wykładnię przepisów ustawy z dnia 26 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. Nr 7, poz. 34), która dotyczy spółek akcyjnych o szczególnym statusie. Trybunał uznał, że kwestie dotyczące powoływania i odwoływania rad nadzorczych w publicznych spółkach radiofonii i telewizji zostały w całości uregulowane wspomnianą wyżej ustawą, nie można więc przenosić ustaleń Trybunału, dotyczących spółek o specjalnym statusie, na regulacje kodeksu handlowego odnoszące się do wszystkich spółek akcyjnych.

W trakcie postępowania przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie, rozpatrującym sprawę ponownie, powód w piśmie procesowym z dnia 14 grudnia 1998 r. cofnął powództwo w zakresie żądania stwierdzenia nieważności uchwały nr I oraz podtrzymał swoje wywody dotyczące podstaw unieważnienia uchwał nr II i III. Dodatkowo podkreślił, że skoro stwierdzona została nieważność postępowania w pierwszej instancji, to dokonane w tym postępowaniu czynności są nieważne. W tej sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny sformułował pogląd wiążący sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu (art. 386 § 6 k.p.c.), nastąpiło, zdaniem powoda, ograniczenie postępowania do jednej instancji, co narusza nie tylko art. 176 ust. 1 Konstytucji, ale również art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 1998 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o unieważnienie uchwały nr I nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanej spółki z dnia 28 grudnia 1995 r. oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 5 sierpnia 1999 r. oddalił apelację powoda, powołując się na swoje stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 24

marca 1997 r. i dodatkowo podkreślając, że zasadą polskiego systemu prawnego jest możliwość odwołania członków określonych organów przez wybierające je gremia. Przepisy prawa mogą tę zasadę w danym przypadku ograniczać, w razie braku wyraźnego postanowienia co do odwołalności członków danego organu należy więc uznać, że członek taki może być odwołany. Przyjęcie przeciwnego stanowiska w przypadku członka rady nadzorczej spółki akcyjnej prowadziłoby do zapewnienia członkom takiej rady ochrony, która kłóci się z ideą racjonalnego ustawodawcy. Nie można byłoby bowiem odwołać członka rady nadzorczej, który stał się trwale niezdolny do pełnienia obowiązków, czy też został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za popełnienia przestępstwa bądź działa na szkodę spółki. W ten sposób akcjonariusze spółki musieliby do czasu upływu kadencji znosić członka rady, którego nie tylko nie darzą zaufaniem, ale który także nie może wykonywać należycie obowiązków wiążących się z pełnioną funkcją.

W kasacji od tego wyroku powód sformułował zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz prawa materialnego. Koncentrują się one na próbie wykazania, że Sąd Apelacyjny nie rozpatrzył wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji oraz rozpatrzył sprawę nie na podstawie przepisów prawa, lecz poglądów doktryny, oraz że przez związanie Sądu pierwszej instancji ocenami prawnymi i wskazaniem Sądu drugiej instancji jeszcze przed rozpoczęciem pierwszej rozprawy naruszono, gwarantowaną w art. 176 i 178 ust. 3 Konstytucji oraz art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego. Zdaniem powoda, zaskarżony wyrok narusza przepis art. 35 k.c. przez przyjęcie, że ustrój osoby prawnej określają nie przepisy prawa ewentualnie statut takiej osoby, lecz także – obok prawa pozytywnego – dyrektywy rozumowania lub dyrektywy interpretacyjne. Powód zarzucił także naruszenie art. 411, 388 w związku z 379 § 1 i 4, art. 407 k.h. i 209 § 2 k.h.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony przez powoda zarzut naruszenia przepisów Konstytucji oraz Konwencji o ochronie praw człowieka nie znajduje uzasadnienia. Z przepisu art. 386 § 2 i 6 k.p.c., a nie – jak twierdzi powód w kasacji – tylko z § 157 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 218), wynika uprawnienie sądu drugiej instancji do przedstawienia oceny prawnej i wskazań co dalszego postępowania, które wiążą sądy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy.

W art. 386 § 2 k.p.c. wskazuje się, że w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji znosi postępowanie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, natomiast w art. 386 § 6 k.p.c., jednolicie dla wszystkich przypadków opisanych w art. 386 k.p.c., w tym przypadku nieważności postępowania, ustala się prawo sądu drugiej instancji do dokonania w uzasadnieniu oceny prawnej i wskazówek co do dalszego postępowania, które będą wiązały sądy przy ponownym rozpoznaniu sprawy. To, że postępowanie zostało zniesione w zakresie dotkniętym nieważnością, nie przekreśla w żadnym razie faktu, że sprawa jest rozpatrywana ponownie w dwu instancjach i nie pozbawia powoda możliwości obrony zarówno w pierwszej instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym. Jeżeli zaś ocena prawna i wskazówki, jakie poczynił sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdzającego nieważność postępowania, okazałyby się sprzeczne z prawem, powód dodatkowo w postępowaniu kasacyjnym może wykazywać, że tak wydany wyrok narusza prawo. Dopuszczenie w art. 386 § 6 k.p.c. możliwości związania przez sąd drugiej instancji, stwierdzający nieważność postępowania, oceną prawną i wskazówkami co do dalszego postępowania sądów przy ponownym rozpoznawaniu spraw jest tylko zabiegiem, który ma usprawnić orzekanie, w niczym zaś nie narusza ani zasady dwuinstancyjności, ani też nie pozbawia stron możliwości przedstawiania argumentów i dowodów zmierzających do wykazania ich racji.

Nie znajdują również uzasadnienia argumenty powoda w kwestii naruszenia przepisów kodeksu cywilnego i handlowego przez przyjęcie, że członek rady nadzorczej w spółce akcyjnej może być odwołany przed upływem kadencji. Wprawdzie w kodeksie handlowym nie było przepisu, który przewidywałby możliwość odwołania członków rady nadzorczej, lecz nie oznacza to, że – jak sugeruje powód – niedopuszczalne było na tle kodeksu handlowego odwołanie członka rady nadzorczej przed upływem kadencji. Prawo jest zbiorem norm wyrażonych w przepisach zawartych w aktach normatywnych, nie można jednak, jak twierdzi powód, stawiać znaku równości pomiędzy konkretnym przepisem (lub jego brakiem) a normą prawną. Powszechnie przyjmuje się, że normy prawne są ustalane w drodze wykładni ze znaczenia poszczególnych przepisów. To, że na podstawie dopuszczonych i uznawanych reguł wykładni, można sformułować określoną normę prawną, która nie jest wysłowiona w konkretnym przepisie lub przepisach, lecz wynika z całokształtu przepisów kodeksu handlowego, nie jest

orzekaniem na podstawie zasad rozumowania lub dyrektyw, lecz orzekaniem właśnie na podstawie norm prawnych, tyle tylko, że ustalenie treści tych norm następuje przy zastosowaniu przede wszystkim reguł wykładni systemowej i celowościowej, a nie wykładni polegającej na prostym odtworzeniu słów zapisanych w konkretnym przepisie.

W przypadku spółek kapitałowych, a nawet szerzej – korporacyjnych osób prawnych, zasadą jest powoływanie i odwoływanie członków ich organów zarządzających i nadzorczych przez zgromadzenie wspólników. Zasada ta wynika z charakteru tych osób, a w szczególności z roli jaką w takich osobach odgrywa specjalny organ, jakim jest zgromadzenie. Charakter tych osób jako korporacji zakłada, że najważniejsze decyzje dotyczące ich funkcjonowania, a do takich zaliczyć trzeba przesądzenie o tym, kto będzie zarządzał spółką i sprawował w niej nadzór, należą do wspólników działających w sposób określony dla danej korporacji. Tylko więc jeżeli wyraźny przepis przyznaje określoną kompetencję innemu organowi spółki kapitałowej (korporacji), może to ograniczyć czy nawet wyłączyć kompetencje zgromadzenia wspólników. Jeżeli natomiast brak wyraźnego wyłączenia określonej sprawy spod kompetencji zgromadzenia wspólników, należy ona do zgromadzenia.

Wspomniana zasada wydawała się tak oczywista twórcom kodeksu handlowego, że nie uznali za stosowne potwierdzenie jej wprost celem pokreślenia, iż w spółkach akcyjnych walne zgromadzenie akcjonariuszy może odwołać członków rad nadzorczych w każdym czasie. Było to tym bardziej zrozumiałe, że przyjmowały ją również obce systemy prawne, w szczególności niemiecki i francuski, na tle których nie budziło wątpliwości, iż zgromadzenie wspólników ma kompetencje do powoływania i odwoływania członków rad nadzorczych spółek akcyjnych. Zasada ta była też powszechnie uznawana w piśmiennictwie i orzecznictwie dotyczącym kodeksu handlowego. Wprawdzie pojawił się pogląd usiłujący uzasadnić nieodwołalność członków rad nadzorczych w takich spółkach, lecz spotkał się on ze zdecydowaną i trafną krytyką. Ustawodawca, aby wykluczyć jakąkolwiek wątpliwość, w kodeksie spółek handlowych zamieścił wyraźny przepis (art. 385 § 1), potwierdzający odwołalność członków rady nadzorczej w spółce akcyjnej przez walne zgromadzenie wspólników.

Jednym z istotnych argumentów, które mają przemawiać za nieodwołalnością członków rad nadzorczych w spółkach akcyjnych, jak stwierdza się w kasacji, jest

brak wyraźnego przepisu w kodeksie handlowym przy spółce akcyjnej, a jednocześnie stwierdzenie w art. 209 § 2 k.h., że członkowie rady nadzorczej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością mogą być odwoływani w każdej chwili. Wbrew sugestii skarżącego, istnienie art. 209 § 2 k.h. wcale nie podważa zasady odwołalności członków rad nadzorczych w spółkach akcyjnych. Potrzeba podkreślenia możliwości odwołania członków rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością została podyktowana tym, że – jak wynika z art. 197 § 2 k.h. – prawo odwoływania członków zarządów takich spółek mogło zostać ograniczone do ważnych powodów. Ustawodawca podkreślił więc jednoznacznie, że nie dotyczy to odwoływania członków rad nadzorczych takich spółek. Skoro zaś zgodnie z art. 368 k.h. członkowie zarządu spółki akcyjnej mogli być odwoływani w każdym czasie, nie było potrzeby potwierdzania oczywistej zasady możności odwołania członka rady nadzorczej przez walne zgromadzenie.

Nie jest też argumentem, wbrew odmiennej sugestii wyrażonej w kasacji, który ma przemawiać za niemożnością odwołania członka rady nadzorczej przez walne zgromadzenie, że w przypadku członków zarządu istnieje wyraźny przepis przewidujący taką możliwość. W związku z tym, że członków zarządu łączy z reguły, inaczej niż członków rad nadzorczych, także inny stosunek ze spółką, którym najczęściej jest stosunek pracy, dla uniknięcia wątpliwości, czy ze stosunku pracy nie wynika dla członka zarządu możliwość pełnienia funkcji w zarządzie tak długo, jak długo trwa stosunek pracy, kodeks handlowy wyraźnie przeciął ewentualne wątpliwości, jednoznacznie potwierdzając zasadę odwołalności członków zarządu w każdym czasie. (...)

Także wykładnia celowościowa wskazuje jednoznacznie na istnienie, pod rządami przepisów kodeksu handlowego, zasady odwoływalności członków rady nadzorczej spółki akcyjnej w każdym czasie, a więc również przed upływem ich kadencji. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, przekreślenie tej zasady wypacza istotę spółki akcyjnej i stawia pod znakiem zapytania celowość wielu jej instytucji. Czemu miałyby służyć coroczne kwitowanie członków rady nadzorczej, jeżeli członek takiej rady, który skwitowania nie dostał, nie mógłby zostać odwołany. Jak uzasadnić konieczność tolerowania do końca kadencji członka rady nadzorczej, który działa na jej szkodę lub który stał się niezdolny do czynności prawnych. Podnoszony w kasacji argument, że w takich sytuacjach akcjonariusze mogliby skorzystać tylko z instytucji prawa karnego lub cywilnego, które przewidują

odpowiednia działania wobec takich osób, trudno traktować jako poważny. Przykładowo, jednoosobowy wspólnik Skarb Państwa musiałby czekać aż upłynie kadencja członka rady nadzorczej, pomimo że członek ten nie może dokonywać czynności prawnych lub dopuścić się przestępstwa na szkodę spółki. Czym innym jest ocena działania i sytuacji tych osób z punktu widzenia odpowiednich przepisów prawa cywilnego lub karnego, czym innym zaś wynikająca z istoty spółki akcyjnej jako korporacji możliwość wpływania przez wspólników na jej funkcjonowanie w tak istotnej sferze jak sprawowanie w niej zarządu i nadzoru. W istocie zakaz odwołania członków rady nadzorczej spółki akcyjnej przed upływem ich kadencji może być racjonalnie uzasadniany tylko interesem samego członka rady nadzorczej, bez jakiegokolwiek liczenia się z interesem spółki i jej akcjonariuszy.

Trafnie wskazał także Sąd Apelacyjny, że brak podstaw do porównywania sytuacji członków rad nadzorczych w specjalnej spółce działającej w oparciu o przepisy ustawy szczególnej, jaką jest ustawy z dnia 26 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, z sytuacją członków rad nadzorczych spółki akcyjnej działającej na podstawie przepisów kodeksu handlowego. Racje, jakie legły u podłoża interpretacji sformułowanej przez Trybunał Konstytucyjny, nie mogą przesądzać o przełamaniu jednej z kluczowych zasad prawa akcyjnego, jaką jest nadrzędność pozycji walnego zgromadzenia i będącej jej konsekwencją zasady swobody w powoływaniu i odwoływaniu członków organów zarządzających i nadzorczych w takich spółkach przez walne zgromadzenie.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, na podstawie art. 393¹² k.p.c., jak w sentencji.